

# **IUS MATRIMONIALE**

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

*(pod redakcją ks. Wojciecha Góralskiego)*

**TOM III**

**LUBLIN 1992**

Nihil obstat  
*ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski*  
(cenzor)

Imprimatur  
*dr Zygmunt Kamiński*  
Biskup Płocki  
PŁOCK, 2 grudnia 1991 r. Nr 2231/91

Redaktor techniczny  
*Wiesław Kowalski*

## CO TO JEST TRANSSEKSUALIZM<sup>1</sup>

Opracowanie tematu transseksualizmu od strony prawa kanonicznego jest jeszcze przyszłością. Zbyt uboga jest literatura fachowa na ten temat, zbyt wielkie są jeszcze różnice w opiniach seksuologów, psychologów i teologów, by prawo kanoniczne mogło zabierać głos w sposób jednoznaczny<sup>2</sup>. Ponieważ jednak w skali ogólnopolskiej wbrew pozorom nie jest to problem jednostek lecz już setek osób<sup>3</sup> a na dodatek brak jest wypracowanego stylu postępowania w tych przypadkach, zasadne wydaje się wstępne zabranie głosu na kilka podstawowych kwestii.

### 1. Jak dochodzi do transseksualizmu?

W akcie stwórczym poczynającym życie człowieka, zawarta jest decyzja określająca go jako mężczyznę lub kobietę. Zgodnie z tą decyzją Stwórcy, za którą idzie pewien kod genetyczny, postępuje rozwój organizmu ludzkiego od okresu płodowego poczynając. W tym właśnie czasie rozwój ten może zostać zaburzony czynnikami zewnętrznymi. Brak jeszcze jednoznacznej odpowiedzi, jakiego rodzaju czynniki są przyczyną tych zaburzeń. Wskazuje się na istotną rolę wód płodowych w organizmie matki a nawet na warunki klimatyczne<sup>4</sup>. Doświadczenia prowadzone na zwierzętach potwierdzają fakt, że wprowadzenie — po stwierdzeniu płci rozwijającego się płodu — do wód płodowych określonych składników powoduje późniejszy rozwój organizmu w kierunku płci przeciwnej. Można więc założyć, że w odniesieniu do człowieka cała psychika rozwija się według pierwotnego „planu” a sam organizm według późniejszego „planu” zaburzonego. Prowadzi to do silnego konfliktu wewnętrznego w człowieku: osoba uważana ze względu na organizm za dziewczynę czuje się od młodych lat chłopcem i nie rozumie, dlaczego jej ciało jest nie-męskie; osoba uważana za chłopca ze względu na posiadane ciało czuje się jednak psychicznie dziewczyną i nie potrafi swojego ciała zaakceptować.

### 2. Transseksualizm a homoseksualizm.

Dość często spotyka się oba powyższe terminy stawiane obok siebie przy wyliczaniu zaburzeń seksualnych czy nawet zбочeń. Dlatego warto podkreślić istotne różnice, na które zwracają uwagę sami zainteresowani:

a) homoseksualista akceptuje swoją płć, czuje się jej przedstawicielem, a jedynie nie potrafi opanować w sobie popędu płciowego do osób tej samej płci. Zaburzenie to bywa leczone poprzez oddziaływanie na sam popęd<sup>5</sup>, co przy pozytywnym wyniku pozwala na normalne życie. Transseksualista nie akceptuje własnej płci bardzo często już od wczesnego dzieciństwa. Czuje się całkowicie przynależny do płci odmiennej niż wskazuje mu jego organizm. Oddziaływanie na jego popęd seksualny poprzez wyżej wspomniane zabiegi nie daje w konsekwencji żadnych wyników, gdyż nie zmienia jego świadomości. Gdy transseksualista nawiązuje kontakt z osobą tej samej płci, to w rzeczywistości, ponieważ sam czuje się psychicznie przynależny do płci przeciwnej, jest to szukanie więzi heteroseksualnej. Nie dziwi więc, że trans- i homoseksualista w pewnych zachowaniach są do siebie podobni, jednak zachowania te płyną z całkowicie odmiennej „bazy psychicznej” i inaczej muszą być oceniane.

b) najnowsze, wysoko specjalistyczne badania fal mózgowych (EEG) stwierdzają już dzisiaj istnienie specyficznie „męskiego wzoru” oraz „żeńskiego wzoru” tych fal. Badania prowadzone u transseksualistów potwierdzają istnienie męskiego wzoru fal mózgowych u kobiety-transseksualistki oraz żeńskiego wzoru fal mózgowych u mężczyzny-transseksualisty<sup>6</sup>.

c) specjalistyczne badania popędu płciowego<sup>7</sup>, energii życiowej, zainteresowań, a nawet wytrzymałości na wysiłek u transseksualisty wykazują zgodność z badaniami fal mózgowych, to znaczy potwierdzają, że konstrukcja psychiczna tych osób czyni je przedstawicielami płci przeciwnej niż wskazuje ich organizm<sup>8</sup>.

### 3. Czym naprawdę jest transseksualizm?

W odniesieniu do jakiego okresu życia transseksualisty należy odnosić ten termin? Do całego życia? Do okresu od rozpoznania przez zainteresowanego jego tragedii do ukończenia operacji korekty płci? Do okresu po operacji? Oni sami nie mają wątpliwości. Swój stan przed operacyjną korektą uważają za nienaturalny<sup>9</sup>, natomiast okres po zakończeniu cyklu operacji i po zmianie dokumentów za czas normalnego życia. Wcześniej czują się transseksualistami, to znaczy osobami zmuszonymi do życia w ciele płci przeciwnej, potem czują się normalnymi ludźmi. Dlatego zdecydowanie opowiadają się za stosowaniem terminu „transseksualista” wyłącznie w odniesieniu do okresu życia przed zakończeniem operacji.

Czy jest to zboczenie, zaburzenie czy choroba? Odrzucić należy określenie „zboczenie”, które jest związane często z wadliwym wychowaniem lub z nawykami nabytymi. Odnośnie do drugiego i trzeciego terminu można rzecz dyskutować. Najlepszy wydaje się jednak termin: „stan

chorobowy". Na potwierdzenie można wskazać następujące argumenty:

a) stan ten rozpoczyna się prawdopodobnie dopiero od pewnego momentu życia płodowego i spowodowany jest czynnikami zewnętrznymi;

b) człowiek dotknięty tym stanem bardzo cierpi, najpierw psychicznie a w konsekwencji także fizycznie, odczuwając nawet dosłownie dolegliwości związane z fizjologią płci przeciwnej;

c) jest to choroba ciała a nie psychiki, gdyż leczenie psychiki nie przynosi skutków natomiast „poprawienie” ciała definitywnie kończy sprawę;

d) chociaż dyskutowana może być kwestia moralnej oceny operacji korekty płci<sup>10</sup>, to czy nie jest jednak ważniejsze „leczenie ducha kosztem ciała” niż doprowadzanie do tragedii z samobójstwami włącznie? Operacje te są bardzo uciążliwe, zawsze poprzedzone szeregiem skomplikowanych badań specjalistycznych oraz niejednokrotnie „wyrównującą” kuracją hormonalną, ponadto są bardzo bolesne. Osoby, które im się poddają decydują się na swoistego rodzaju inwalidztwo. Dochodzą do tego jeszcze specyficzne stresy i komplikacje środowiskowe związane z oficjalną zmianą płci. To wszystko jednak nie odstrasza transseksualistów ponieważ daje im nadzieję psychicznie normalnego funkcjonowania.

#### 4. Małżeństwa transseksualistów.

Osoby dotknięte tym stanem na ogół unikają zawierania związków małżeńskich. Może się jednak zdarzyć, że na skutek presji rodziny, popartej często namową psychologa<sup>11</sup>, osoby te zawierają związki małżeńskie. Fizycznie mogą nawet mieć potomstwo, psychicznie natomiast nie są w stanie tego związku zaakceptować. Psychicznie czują się jak w związku homoseksualnym<sup>12</sup>. Wcześniej czy później związek się rozpada. Nie ulega wątpliwości, że prowadząc proces o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełniania zasadniczych obowiązków małżeńskich z powodu transseksualizmu, udowodniwszy jego istnienie należy orzekać nieważność małżeństwa. Dla udowodnienia transseksualizmu nie wystarczy jednak zwykła opinia biegłego psychologa. Jak wynika z powyższych uwag, badania są wielopłaszczyznowe, bardzo skomplikowane i często kosztowne. Dopiero takie kompleksowe badania mogą dać pewność występowania zjawiska transseksualizmu. Jeżeli jednak przedstawione zostaną dokumenty o dokonanej operacyjnie korekcie płci, można mieć pewność, że wszystkie potrzebne badania zostały już przeprowadzone, oraz że specjaliści podjęli odpowiednią decyzję. Tym bardziej, że te sprawy są badane dodatkowo przez sądy cywilne przed wydaniem postanowienia o zmianie wpisu w akcie urodzenia. Można zawsze prosić sądy cywilne o udostępnienie akt tej sprawy, a następnie wyrokować w oparciu o zawartą tam dokumentację lekarską.

Ważniejsza jest kwestia możliwości zawierania małżeństw przez transseksualistów po odbyciu operacji korekty płci. Problemem pierwszym jest zmiana wpisu w księdze ochrzczonych. Wydaje się, że powinna ona być z całym spokojem dokonywana przez proboszcza na polecenie ordynariusza (Biskupa Diecezjalnego lub wikariusza generalnego) wydane w oparciu o decyzję Sądu Rejonowego polecającą zmianę wpisu w akcie urodzenia. Na tym etapie bowiem sprawa jest już dokładnie wyjaśniona i przesądzona a ewentualne kolejne roztrząsanie nic nowego nie wniesie.

Czy osoby po operacji korekty płci mogą zawierać związki małżeńskie? Bez wątplenia osoby te nie mogą już posiadać własnego potomstwa. Możliwe jest jednak współżycie seksualne<sup>13</sup>. Jeżeli przyszły współmałżonek zna sytuację i ją akceptuje, czyli nie ma niebezpieczeństwa podstępnego wprowadzenia w błąd, stworzenie harmonijnej wspólnoty całego życia jest możliwe. Przykłady takich związków potwierdzają tę opinię.

Uwagi powyższe, jak zostało zaznaczone na początku, nie są studium problemu lecz jedynie próbą zwrócenia na tę sprawę bliższej uwagi. Wielu duszpasterzy w naszym kraju już stanęło przed tym problemem z istotnym pytaniem: jak się do tego ustosunkować? Przypuszczalnie jeszcze niejedyn z tym problem się spotka. Jeśli ta relacja skłoni do systematycznych badań lub ułatwi komuś duszpasterski kontakt bądź udzielenie porady sądowej — spełniła już swoje zadanie.

#### S o m m a r i o

##### CHE COS'È IL TRASSESSUALISMO?

(La relazione dqualcuni incontri con le persone transsexualiste dopo l'intervento chirurgico per il cambiamento del sesso).

Eimpossibile ancora dare la risposta veramente giusta sul piano canonistico a tutte le domande che ci propongono questi uomini. Cosa dicono loro? Lo stato di transsexualismo d'un uomo comincia durante la gravidanza (cio'è prima della nascita) delle cause diverse, per esempio della causa del clima inquinato. Di conseguenza la psiche si sviluppa secondo il „piano orginario”, il corpo umano invece secondo il „piano disformato”.

Il transsexualismo e l'omosessualismo sono le due cose totalmente diverse. Un transsexualita mai può accettare il proprio sesso, si sente sempre un uomo del sesso contrario. Eimpossibile vivere nel matrimonio eterosessuale che per loro è proprio il vero matrimonio omoessuale. Elo stato di quasi-malattia del corpo, perchè curare la loro psiche non da niente. Solo dopo il cambiamento del corpo si sentono bene. Il matrimonio di un transsexualita prima dall'intervento chirurgico è invalido secondo il can. 1095. 3.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Komunikat zredagowany na podstawie kilku rozmów odbytych z osobami po operacji korekty płci oraz z osobami z ich środowiska. Celem tej relacji jest ukazanie istotnych problemów i pytań na ten temat, które stawiają sami zainteresowani.

<sup>2</sup> Przyznać należy, że komentatorzy prawa kanonicznego nie pomijają tego tematu całkowitym milczeniem, chociaż ze wskazanych wyżej względów wypowiedzi te mogą być jedynie sygnalizacyjne. Por. m.in.: *T. Pawluk*, Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, T. III. Prawo małżeńskie, Olsztyn 1984, s. 159—160; *W. Góralski*, Problem nieważności umowy małżeńskiej z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich, w: *Kościół i Prawo* 4(1985) s. 200; *Tenże*, Małżeństwo, W: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, T. 3. Lublin 1986, s. 264—265; *Tenże*, Kościelne Prawo Małżeńskie, Płock 1987, s. 56; *Tenże*, Nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, w: *Kościół i Prawo* 6(1989) s. 73.

<sup>3</sup> W ostatnich latach przeprowadzono operację korekty płci u ok. 200 osób rocznie, w ostatnim roku zgłosiło się na tę operację już ok 700 osób.

<sup>4</sup> Podobno wiele osób dotkniętych obecnie problemem transseksualizmu pochodzi ze Śląska, co może potwierdzać tezę o wpływie m.in. skażonego klimatu na rozwój płodu.

<sup>5</sup> Chodzi podobno o metodę oddziaływania elektrowstrząsami, przez co popęd zwrócony do osób tej samej płci zostaje bądź uporządkowany bądź w ogóle „wyłączany”.

<sup>6</sup> Jest to bez wątpienia bardzo głęboki konflikt pomiędzy ukształtowaniem mózgu człowieka (w konsekwencji całej jego psyche), a ukształtowaniem samego organizmu.

<sup>7</sup> Wykazano, że popędy płciowe mężczyzn i kobiet mają swoje charakterystyczne, rozpoznawalne cechy.

<sup>8</sup> Bardzo istotne w tej kwestii odróżnienie sfery psychicznej od samych funkcji biologiczno-rozrodczych mężczyzny i kobiety zob.: *W. Góralski*, Niezdolność do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich (próba analizy kan. 1095, n. 3), w: *Ius Matrimoniale* T. 1, Lublin 1990, s. 67.

<sup>9</sup> „Jak może czuć się mężczyzna, któremu każe się żyć w ciele kobiety?” „Jak może normalnie żyć kobieta, która musi posługiwać się wyłącznie ciałem mężczyzny, czyż to nie tragedia?” (dosłowne sformułowania).

<sup>10</sup> Chodzi bowiem o usuwanie zdrowych fizycznie organów ludzkiego ciała.

<sup>11</sup> „Niech Pani zajdzie w ciążę i urodzi dziecko to wszystkie problemy się skończą”. Problemy się nie skończyły, doszły natomiast następne jeszcze poważniejsze.

<sup>12</sup> „Sytuacja jest nie do opanowania. To jest ważniejsze od wszystkiego innego. Ze względu na rodzinę czy na dziecko można to tłumić przez kilka a nawet kilkanaście lat, ale w pewnym momencie psychika człowiekowi „wywala i nie ma ratunku” (dosłowna wypowiedź). O roli wzajemnego psycho-seksualnego dopełniania się małżonków zob.: *W. Góralski*, tamże, s. 64—65.

<sup>13</sup> Seksulogia nie ma tu w zasadzie wątpliwości.